

Jakość analiz prawniczych komentarza autorskiego nadaje pełny walor naukowy pracy, która nie traci jednak przez to swego kolorytu obyczajowego i lokalnego stanowiąc lekturę ciekawą. Być może, iż pewne skróty, tak dobrze znane jako konieczność polskim autorom, wyszłyby pracy na dobre, jednakże w sumie otrzymaliśmy tak autentyczny obraz wymiaru sprawiedliwości karnej u progu XVII w., jakiego prace bardziej syntetyczne zazwyczaj nie są w stanie ukazać.

STANISŁAW SALMONOWICZ (Toruń)

Biržu dvarò teismo knygos 1620 - 1745. Przygotowali V. Raudeliūnas i R. Firkovičius, Vilnius 1982.

Edycja źródeł praktyki prawnej niemal zawsze spotyka się z przychylnym przyjęciem w środowisku historyków prawa. Niedostatek wydawnictw źródłowych wpływa ujemnie na rozwój badań historycznoprawnych, ze względu na ograniczone możliwości dostępu do źródeł oryginalnych, skoncentrowanych w nielicznych ośrodkach, często poza granicami kraju. Konieczność zintensyfikowania działalności wydawniczej w zakresie źródeł prawa i praktyki prawnej nie, ulega dzisiaj wątpliwości dla nikogo. Dlatego też z dużym uznaniem należy powitać inicjatywę podjętą przez Instytut Filozofii, Socjologii i Prawa Litewskiej Akademii Nauk publikacji pomników prawa litewskiego. Ukazał się pierwszy tom, zawierający dokumenty praktyki prawnej sądu patrymonialnego księstwa birżańskiego Radziwiłłów. Są to dwie kompletne księgi sądowe z lat 1693 - 1701 i 1709 - 1718 przechowywane w archiwach Mińska i Wilna, oraz fragmenty nie zachowanych w całości ksiąg pochodzących z lat 1620 - 1745. Fragmenty te znajdują się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (Archiwum Radziwiłłów), a ich zamieszczenie świadczy o dużej staranności i dążeniu wydawców do możliwie najpełniejszego wykorzystania bazy archiwalnej, jaka dotrwała do dnia dzisiejszego. Teksty poprzedza wstęp charakteryzujący ukształtowanie się księstwa birżańskiego, powinności feudalne jego mieszkańców, a także system administracyjno-sądowy.

Początki włości birżańskiej sięgają drugiej połowy XV w., kiedy to Grzegorz Fiedkonic, sekretarz króla Kazimierza Jagiellończyka, dziedzic Birż poślubił Annę Radziwiłłównę, córkę Mikołaja Radziwiłła „Starego”, pozostawiając jej po bezpłodnej śmierci włość birżańską. Następnie majątek przeszedł w ręce Jerzego Radziwiłła (ojca Mikołaja „Rudego” i Barbary), który z bratem Janem Mikołajem zapoczątkował podział rodu na gałęzie birżańską i nieświeską. W 1547 r. Mikołaj „Czarny” otrzymał od cesarza Karola V dla rodziny Radziwiłłów tytuł książąt Świętego Cesarstwa Rzymskiego, zatwierdzony jeszcze w tym samym roku przez króla rzymskiego Ferdynanda I, a dwa lata później na sejmie piotrkowskim przez Zygmunta Augusta i Rzeczpospolitą. Włość birżańską zaczęto nazywać księstwem, osiedlił się tam syn „Rudego” — Krzysztof I „Piorun”, który wznosił zamek obronny, rozbudował miasto, nadał mu przywileje, a księstwo za jego panowania rozkwitało. Jako ważny punkt obronny na północnej granicy Wielkiego Księstwa Litewskiego Birże w 1625 r. zostały opanowane przez wojska Gustawa Adolfa i musiały ulec poważnym zniszczeniom, skoro mieszkańcy włości zostali zwolnieni od podatków na okres 12 lat. Wraz z ręką Anny Marii Radziwiłłówny, córki Janusza II, włość birżańską otrzymał Bogusław Radziwiłł a następnie odziedziczyła ją Ludwika Karolina, córka Bogusława, zamężna najpierw z Ludwikiem margrabią brandenburskim, następnie z księciem neuburskim Karolem III Filipem, późniejszym elektorem, palatynem Renu. Z okresu jej panowania w księstwie birżańskim pocho-

dzą publikowane księgi sądowe. W XVIII w. włość trafiła w ręce linii nieświeskiej, a w roku 1811 została odkupiona od księcia Dominika Radziwiłła przez Tyszkiewiczów, pod rządami których Birże stały się ordynacją.

Publikację zaopatrzone indeksami — przedmiotowym, osobowym i geograficznym. W indeksie przedmiotowym zamieszczono tłumaczenie terminów prawnych i niektórych zwrotów z języka polskiego na litewski. Przydatnymi badaczowi mogą być wykazy zarządców księstwa birżańskiego (z lat 1567 - 1788) oraz wójtów miasta Birże (1589 - 1838), zawierające litewskie i polskie brzmienie nazwisk, a także źródło, na podstawie którego ustalone zostało sprawowanie urzędu przez daną osobę. Wszystkie publikowane dokumenty sporządzone były po polsku, dlatego też wydawcy — V. Raudeliūnas i R. Firkovičius poprzedzili je krótkimi streszczeniami w języku litewskim. Zasady edycji zgodne są z PAN-owską *Instrukcją wydawniczą dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku* (Wrocław 1953), nieznacznie tylko zmodyfikowaną. Zadbano o wyjaśnienie wszelkich skrótów, mogących wywołać wątpliwości, szczególnie u czytelnika litewskiego, dla którego jak podkreślają wydawcy, publikacja ta jest przede wszystkim przeznaczona.

Znaczenie publikowanych źródeł dla historyków prawa, szczególnie litewskiego, trudno przecenić. Jest to pierwsza w odniesieniu do Litwy tak szeroka edycja zawierająca dokumenty praktyki sądu o charakterze patrymonialnym. Wcześniejsze, bogate zresztą, rosyjskie wydawnictwa źródłowe pozwalają na zapoznanie się z działalnością przede wszystkim sądów ziemskich, grodzkich i miejskich. Dokumenty z sądów prywatnych spotykamy jedynie w skromniejszych publikacjach, o niskim często poziomie edytorskim. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że znakomita większość dokumentów sądów patrymonialnych, szczególnie z terenów litewskich, zaginęła bezpowrotnie w dziejowych zawieruchach. Nie zawsze też sądy patrymonialne pozostawiały ślad swej działalności w postaci ksiąg sądowych.

Wydanie zawiera 186 zapisek sądowych, z których wyłania się obraz funkcjonowania patrymonialnego sądu birżańskiego. Stanowią one źródło poznania praktycznie stosowanych norm procesowych, systemu dowodów, wymierzanych kar, obrotu cywilnoprawnego. W wypowiedziach stron, świadków, w orzeczeniach sędziów odbija się poziom świadomości prawnej, a co za tym idzie stopień rozwoju kultury prawnej społeczeństwa litewskiego z przełomu XVII i XVIII w. Orzecznictwu birżańskiego sądu dworskiego podlegała ludność wiejska, mieszczenie, Żydzi, karaimi, a także duchowni i bojarzy. Rozpatrywał on, działając jako druga instancja, apelacje od wyroków sądu prawa magdeburgskiego w Birżach oraz od wyroków sądów cechowych. Podkreślimy, że również szlachta-ziemianie, korzystając z zasady dyspozycyjności, prowadziła między sobą procesy przed sądem o patrymonialnym przecież charakterze. W tym jednak wypadku sędziemu powoływanemu przez właściciela dóbr towarzyszyli szlacheccy asesorowie, a sąd zmieniał nazwę, określając się w dokumentach jako ziemiański. Postępowanie takie miało także źródło w sprawnej egzekucji wyroków, zapewnianej przez sprężystą administrację radziwiłłowską. Na przełomie XVII i XVIII w. niełatwo było — jak wiemy — uzyskać wykonanie orzeczenia sądu państwowego. Natomiast potęga Radziwiłłów skutecznie wspierała autorytet birżańskiego trybunału. Nasuwa się tu analogia do działającego od 1601 r. „trybunału zamojskiego”, który mając bardziej rozbudowany skład i większy terytorialnie obszar działania, rozpatrywał podobny zakres spraw. Poza tym, o ile mieszczanin lub chłop od orzeczenia ekonoma czy podstarościego mógł odwołać się jedynie do sądu samego księcia pana na Birżach, to szlachta, poddająca się orzeczeniu dobrowolnie, zachowywała prawo do apelacji, jak świadcza o tym niektóre zapiski. Np.: *Po przeczytaniu dekrety JM pan Rostowski, podstoli i podstarości kowieński nie kontentując się tą decyzją, apelował do sądów powiatu upickiego, której apelacji dopuściłem* (nr 24, s. 119) lub: *Po decyzji, nie kontentując się aktor* (Kazimierz Antoni Zabłocki, cześnik ziemi bielskiej)

tym dekretem, apelował a tota causa do sądu Głównego Trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego, która apelacja bez żadnej kontrowersji jest dopuszczona (nr 174, s. 343-344). W ten sposób sąd birżański działał jako element systemu sądownictwa państwowego, zastępując jego niższe, mało sprawne ogniwa. Nadmienimy, że szlachta w wypadku niekorzystnego rezultatu apelacji, ponownie przedstawiała sprawy do rozpatrzenia sądowi birżańskiemu. Tak postąpił w 1699 r. wspomniany już podstoli i podstarości kowieński Rostowski: *W której sprawie sam personaliter stawając [...] odstąpiwszy decretum, od którego apelował w roku 1696 [...] we dworze birżańskim ferowanego i kasując wszystkie dekreta powiatów i Trybunału, i wszystek proceder prawny, a kontentując się powtórnie decyzją dworu księstwa birżańskiego [...]* (nr 58, s. 184). Nie trzeba uzasadniać, jakim nadużyciom prawa mogła służyć podobna praktyka.

Zarówno postępowanie, jak i środki dowodowe dopuszczane przez sąd książęcy w Birżach wskazują na stosowanie proceduralnych norm III Statutu litewskiego, którymi formalnie nie był on związany. Przepisami tymi sędzia posługiwał się w odniesieniu do wszystkich warstw społeczeństwa — zarówno mieszczan, bojarów, Tatarów, Żydów jak i szlachty — co prowadzi do wniosku o powszechnym charakterze niektórych postanowień statutu. Zwraca uwagę częstsze niż przed sądami szlacheckimi sięganie do przysięgi strony jako środka dowodowego, decydującego najczęściej o wyniku postępowania. Stąd ciekawe teksty rot przysięg chrześcijańskiej i żydowskiej oraz interesujące szczegóły dotyczące miejsc i sposobów ich wykonania. Sąd birżański sięgał również do tortur jako środka wydobywania zeznań (nr 62, s. 201).

W zakresie prawa karnego ten patrymonialny sąd rozpatrywał szeroki zakres spraw, stosując pełny wymiar kar, do kwalifikowanej kary śmierci włącznie. Ale jak świadczą zapiski nie zawsze były one wykonywane w wyznaczonych terminach. W wypadku orzekania najwyższego wymiaru kary sąd działał z reguły z udziałem 2-5 asesorów, a dekret podpierano powołaniem się na przepisy prawa pisanego (III Statut, konstytucje sejmowe): *[...] ponieważ tedy Jan Dudela, zapomniawszy, bojaźni bożej, a mając jedną żonę, z drugą się żenił i pierwszą z teścią zabił, zazym podług artykułu 6 z rozdziału XI gardłem bez litości ma być karany, to jest żywo czwertowany na theatrum w mieście birżańskim, w rynku, a potem po gościńcach głowa i ćwierci na pal mają być poprzybijane, której egzekucji termin dnia 1 decembra anno 1698* (nr 55, s. 180). Niemal równie surowa kara miała spotkać podpalacza Jakuba Margienela, skazany bowiem został na śmierć przez spalenie, a wyrok miał być wykonany 11 maja 1699 r. (nr 62, s. 201). Ale jeszcze 12 czerwca tego roku do sądu birżańskiego wpłynął list małżonki oskarżyciela, starościny borkłowskiej — Rajeckiej z prośbą skierowaną do sędziego, aby Jakub *[.] według dekretu WMW pana nie był konwinkowany, bo go cale uwalniam, rozumiejąc jednak że czasu potrzeby, z rozkazania WMW pana, stanie się może, w czym nie wątpię przy uniżonym ukłonie moim zostają WMW pana i brata uniżoną służką* (nr 66, s. 207). Przytoczone źródło nie wskazuje na motywacje autorki listu, ale wynika z niego przekonanie o możliwości zmiany orzeczonej kary przez ten sam sąd. Nie znamy, niestety, dalszych losów tej sprawy oraz skuteczności interwencji pani starościny.

Znaczna część zapisek sądowych odnotowuje różnorodne czynności procesowe jak skargi, protesty, doniesienia o nie zapłaconych długach, niestawiennictwie strony na termin, poręczenia itp. Liczne są wpisy aktów kupna-sprzedaży, świadczące o zaufaniu, jakim cieszyły się księgi sądu birżańskiego wśród okolicznej ludności, choć nie wiemy, czy dla wpisów szlacheckich posiadały walor rękojmi wiary publicznej, formalnie przyznany jedynie księgom ziemskim i grodzkim.

Publikacja wraz z materiałem historycznoprawnym przynosi wiele informacji źródłowych dotyczących stosunków społecznych, ekonomiki oraz obyczajów ówczes-

nego społeczeństwa. Może więc stanowić również ciekawe źródło do badań z zakresu historii społeczeństwa i gospodarki Wielkiego Księstwa Litewskiego przełomu XVII/XVIII stulecia.

Wydawcy zapewnili staranne, wręcz pieczołowite opracowanie publikowanych dokumentów. Jednak w poprzedzającym teksty wstępnie nie ustrzegli się pewnych schematów i drobnych potknięć. Nieścisłe jest przedstawienie ławników jako przedstawicieli administracji, posiadających identyczny zakres działania jak wójtowie, tyle że na mniejszą skalę. Ławnik posiadał przecież przede wszystkim kompetencje sądowe, a określenie go jako funkcjonariusza administracyjnego nie odpowiada pełnionej przezeń roli. Podobnie wątpliwe wydaje się określenie tiwundów i samych wójtów wyłącznie jako niższych przedstawicieli administracji dworskiej. Uzupełnieniem szkicu mogłyby być dane o zakończeniu działalności sądu birżańskiego w 1817 r. i przeniesieniu księg do sądu powiatowego w Poniewieżu. Usterki te nie stanowią przecież o całościowej ocenie wydawnictwa. Wartość edycji leży w dokumentach, które zawiera, publikowanych po raz pierwszy i otwierających przed historykami nowe, słabo dotychczas zbadane obszary. Podkreślimy tu raz jeszcze nader trafny dla pierwszego tomu serii wybór materiału źródłowego, wydatnie rozszerzającego naszą skromną wiedzę o działalności sądów patrymonialnych w Wielkim Księstwie. Wypada wyrazić nadzieję, że książka zapoczątkuje, zgodnie z intencjami wydawców, cykl publikacji pomników prawa litewskiego, a następne tomy znajdują się również na naszym rynku księgarskim.

WOJCIECH KULISIEWICZ (Warszawa)

Andor Csizmadia, *Adam, Franz Kollár und die ungarische rechtshistorische Forschung*. Österreichische Akademie der Wissenschaften. Philosophisch-Historische Klasse. Sitzungsberichte, 398. Band, Wien 1982, ss. 60.

Nakładem Austriackiej Akademii Nauk ukazała się interesująca praca jej członka-korespondenta, węgierskiego historyka prawa prof. Andora Csizmadii. Znamca dawnej węgierskiej literatury prawniczej i politycznej zajął się w niej szczegółowo bogatą twórczością Adama Franciszka Kollára, któremu już wcześniej poświęcił artykuł w języku węgierskim pt. „*A Kollár contra Status et Ordines*” (przedruk w *Jogi emlékek és hagyományok*, Budapest 1981, s. 173 - 209).

Swoją nową rozprawę podzielił Autor na dziewięć rozdziałów. W pierwszym z nich (s. 3 - 6) scharakteryzował w sposób ogólny sytuację na Węgrzech, kiedy tamtejsze stany entuzjastycznie witały nową monarchinię okrzykiem: „*Vitam et sanguinem pro rege nostra Maria Theresia*”, ale powołując się na swe historyczne przywileje i wolności ugruntowane w *Tripartitum* Werbőczy'ego, broniła się przed płaceniem podatków na rzecz dworu.

Rozdział drugi (s. 6 - 10) zaznajamia nas z drogą życiową Kollára. Urodzony w 1718 r. w północnowęgierskim komitacie Trenczyn i przyznający się do słowiańskiego pochodzenia, wybitnie uzdolniony i pracowity, odebrał staranne wykształcenie w kilku szkołach na Węgrzech i w Wiedniu, poświęcając się z zapałem różnym gałęziom wiedzy humanistycznej. Przez jedenaście lat należał do zakonu Jezuitów, a z czasem uległ wpływowi febronianizmu. Od 1748 roku aż do swej śmierci w 1783 r. zatrudniony był w Wiedniu w bibliotece nadwornej, kolejno jako kancelista, kustosz II klasy, kustosz I klasy, a w końcu jej dyrektor i radca dworu. Obeznany ze źródłami do historii Węgier, powoływany był jako ekspert w kwestiach ustrojowych tego kraju i w 34 wypadkach udzielał władzom austriackim swoich